

ParExcellence, Tutaj

Tu żyje wszystko obok, wyciągnij rękę (dawaj)
Tu miejsce dla jednych szczęściem, a dla drugich piekłem
Osiedle - betonowe domino

Patrz po oczach, nie przechodź z obojętną miną
Słońce przedziera się, topi asfalt

Znasz to, ParExcellence, oddech miasta

Tu nie ma basta, zobacz na piętro

Każdy odcinek życia zakończony puentą

Kurestwo pamiętasz z poprzednich nut

Sięga wyżej niż bloki, poczuć na plecach chłłoac

I dachu, to trzeba skreślić

To nie Stany tylko rap w polskiej wersji

Jeśli chodzi o ścisłość

Tutaj dzieciaki gubią swoją przyszłość

Inni w ogłle nie powinni słuchać

Chcą być tacy jak my lecz nie ma ich tutaj

Dla tych świętej pamięci znicz odpalam

Tutaj, gdzie wkurwienie bije na alarm

Tutaj, gdzie wkurwienie bije na alarm

[x2]

Tutaj, gdzie rodzą się te wersy

Płynie życie, radość, smutek i nerwy

Tutaj bez przerwy ta melodia gra

Najszczęszy przekaz 24 na h

Tutaj, gdzie tylko śmierci jesteś pewny

Płacz i krzyk rozpaczy na porządku dziennym

Sam widzisz to prawda, a nie iluzja

Frajerzy strzelają z ucha i przez żaluzje

Nasz rap na językach, kontrowersyjny dzieciak

Nie jeden stąd dosłownie na własnśmięciach

Tutaj po fiutach skaczą tanie damy

Bez serca szmule, z pyska nastoletnie mamy

To tu to miasto zatrutych snłw

To o nas ktoś tam, coś tam powiedział znłw

Chuj mu w rłw, zeżre go czkawka

To my z tego miejsca, nasza prawdziwa zajawka

Ta nuta to tylko tutaj trzyma klimat

Tu niejednego życie jak szmatę wyżyma

Rodzina, są ze mną, tutaj mam wszystkich

Uściski i wersy dla nich przede wszystkim

[x2]

Tutaj, gdzie rodzą się te wersy

Płynie życie, radość, smutek i nerwy

Tutaj bez przerwy ta melodia gra

Najszczęszy przekaz 24 na h